

**13 lipca, poniedziałek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 10, 34 – 11,1)**

***Za Jezusem lub przeciw Niemu. Wyrzeczenie***

*10<sup>34</sup> Nie sądzcie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz. <sup>35</sup> Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową\*; <sup>36</sup> i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy\*. <sup>37</sup> Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. <sup>38</sup> Kto nie bierze swego krzyża\*, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. <sup>39</sup> Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.*

***Nagroda za oddanie się Jezusowi\****

*<sup>40</sup> Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. <sup>41</sup> Kto przyjmuje proroka, jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego, jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma\*. <sup>42</sup> Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem\*, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody».*

*11<sup>1</sup> Gdy Jezus skończył dawać te wskazania dwunastu swoim uczniom, odszedł stamtąd, aby nauczać i głosić [Ewangelię] w ich miastach.*

**Rozważania Ojca Andrzeja**

*„Gdy Jezus skończył dawać te wskazania dwunastu swoim uczniom, odszedł stamtąd, aby nauczać i głosić Ewangelię w ich miastach”*

Być może dla współczesnego świata jest rzeczą dziwną, iż Jezus czyni pewną hierarchię w swoim nauczaniu. Czujemy się zakłopotani i bardzo nieswojo, gdy wskazywane jest nam przez kogokolwiek jakieś miejsce. Chcemy ogólnie przyjętej obiektywności i norm, które w takim samym stopniu obowiązują wszystkich.

Jednakże ten sam człowiek, z bardzo wielu powodów, oddaje się w „niewolę panów”, gdy pod wpływem otoczenia przyjmuje proponowane mu autorytety, obowiązującą modę, czy sposób życia i myślenia. Dla wielu nie do pomyślenia jest również, by sprzeciwiać się swojemu szefowi w pracy nawet wtedy, gdy zbyt wiele wymaga.

Hierarcha Jezusa jest zupełnie inna. Najpierw mówi On do swoich uczniów, potem do innych. To uczniowie w pierwszej kolejności mają słuchać Jego nauki. Oni pierwsi mają kształtować swoje życie w duchu Ewangelii. Oni także pierwsi powinni za Niego oddawać swoje życie...

Módlmy się o gorliwość dla Bożych Apostołów współczesnych czasów.

**14 lipca, wtorek – Księga proroka Izajasza (Iz 7, 1-9)**

***Pierwsze napomnienie dane Achazowi***

7, 1 Za czasów Achaza, syna Jotama, syna Ozjasza, króla Judy, wyruszył Resin, król Aramu, z Pekachem, synem Remaliasza, królem Izraela, przeciw Jerozolimie, aby z nią toczyć wojnę\*, ale nie mógł jej zdobyć. 2 I przyniesiono tę wiadomość do domu Dawida: «Aram stanął obozem w Efraimie!» Wówczas zadrżało serce króla i serce ludu jego, jak drżą od wicheru drzewa w lesie. 3 Pan zaś rzekł do Izajasza: «Wyjdźże naprzeciw Achaza, ty i twój synek, Szear-Jaszub\*, na koniec kanału Wyższej Sadzawki\*, na drogę Pola Folusznika\*, 4 i powiesz do niego: "Uważaj, bądź spokojny, nie bój się!... Niech twoje serce nie słabnie z powodu tych dwóch oto niedopałków dymiących główni, z powodu zaciekłości Resina, Aramejczyków i syna Remaliasza: 5 dlatego że Aramejczycy, Efraim i syn Remaliasza postanowili twą zgubę, mówiąc: 6 Wtargnijmy do Judei, przeraźmy ją i podbijmy dla siebie, a królem nad nią ustanowimy syna Tabeela! 7 Tak mówi Pan Bóg: Nic z tego - nie stanie się tak!

### **Drugie napomnienie: znak Emmanuela**

8a Bo stolicą Aramu jest Damaszek, a głową Damaszku Resin; 9a i stolicą Efraima jest Samaria, a głową Samarii syn Remaliasza; 8b ale jeszcze sześćdziesiąt pięć lat\*, a Efraim zdruzgotany przestanie być narodem. 9b Jeżeli nie uwierzycie\*, nie ostoicie się"».

### **Rozważania ojca Andrzeja**

*„Jeżeli nie uwierzycie, nie ostoicie się”*

Człowiek potrzebuje znaku. Potrzebujemy znaków miłości, szacunku czy zaufania od innych ludzi. Potrzebujemy dobrego słowa, niekiedy pouczenia, rady, czy potwierdzenia, że idziemy lub wybieramy właściwą drogą. Także w życiu wiary potrzebne są nam odpowiednie znaki – czyste serce, pewność przebaczenia, doświadczenie wspólnoty i Bożej miłości...

Czy jednak nie zapominamy, że nasze życie nie polega tylko na tym, by nieustannie szukać znaków Bożej obecności. Czasem jest tak, że oczekiwany znak nie nadchodzi. A może nie zauważamy tych, które Bóg wielokrotnie nam już dał?

**Daj nam Panie pewność wiary, że Ty nigdy nas nie opuszczasz.**

**15 lipca, środa – Psalm 94 (Ps 94 (93), 5-15)**

#### **Wołanie o sprawiedliwość**

<sup>5</sup> Lud Twój, o Panie, depczą

i uciskają Twoje dziedzictwo,

<sup>6</sup> mordują wdowę i przychodnia

i zabijają sieroty\*.

<sup>7</sup> A mówią: «Pan nie widzi,

nie dostrzega [tego] Bóg Jakuba»\*.

<sup>8</sup> Pomnijcie, głupcy w narodzie!

Kiedy zmądrzejecie, bezrozumni?

<sup>9</sup> Nie ma usłyszeć Ten, który ucho wszczepił,

nie ma widzieć Ten, co utworzył oko,

<sup>10</sup> czy nie ma karać Ten, co strofuje ludy,

Ten, który ludzi naucza mądrości?

<sup>14</sup> Pan bowiem nie odpycha swego ludu

i nie porzuca swojego dziedzictwa;

<sup>15</sup> lecz wyrok powróci do sprawiedliwości\*,

za nią [pójdą] wszyscy, co są prawego serca.

### Rozważanie ojca Andrzeja

*„Pan nie odrzuca ludu wybranego”*

Pismo Święte można nazwać także Historią Zbawienia. Pan Bóg objawia Siebie, swoją zbawczą miłość i jest ze swoim ludem zawsze, nawet wtedy, gdy on odchodzi o Boga. Wybrał ten lud, umiłował, obiecał mu, że zawsze z nim będzie, posłał swego Syna, by go odkupił. Bóg jest wierny, to lud często zapomina o Nim.

Trzeba przyznać, że takiej wierności nie spotyka się między ludźmi. A jest tak, bo wszystko co ludzkie jest ułomne, małe i słabe. Może dlatego, że mamy przed oczyma obraz ludzkiej wierności, którą Bogu przypisujemy, biomy się Go, zwłaszcza wtedy, gdy od Niego odchodzimy. Myślimy, że nas unicestwi. Tymczasem to my sami unicestwiamy się odchodząc i nie wracając od Niego.

Daj mi Panie głęboką wiarę w Twoją wierną miłość.

**16 lipca, czwartek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt. 11, 28-30)**

#### ***Wezwanie do utrudzonych***

**28** Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. **29** Weźcie moje jarzmo na siebie i ucztujcie ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. **30** Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie».

#### **Rozważanie ojca Andrzeja**

*„Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię”*

Jezus Chrystus zna nasze trudy, słabości i kłopoty. Był przecież jednym z nas żyjąc na tej ziemi. Wie, że w naszym życiu możemy odczuwać różne braki, troski, rozczarowanie czy znój, dlatego przychodzi z konkretną propozycją: uczcie się ode mnie, uczcie się pokory serca.

Pokora serca, nie żąda zbyt wiele, nie oczekuje niczego więcej niż Boga samego. Czyż bowiem może być „coś więcej” niż On sam? To ona daje zauważyć Bożą obecność i wlewa w ludzkie serce tę pewność, że Bóg zawsze zwycięża, że choć chwilowo nie widzimy Jego działania, do Niego należy ostatecznie słowo. Uczmy się takiej pokory, budujmy nasze zaufanie. Niech ono będzie naszą siłą i mocą w przeciwnościach. To Pana w pierwszej kolejności potrzebuje każdy z nas! „Bóg mój i... wszystko moje”.

## **17 lipca, piątek - Księga proroka Izajasza (Iz 38, 1-6. 21-22. 7-8)**

### ***Choroba i ozdrowienie Ezechiasza***

*1 W owych dniach Ezechiasz zachorował śmiertelnie. Prorok Izajasz, syn Amosa, przyszedł do niego i rzekł mu: «Tak mówi Pan: Rozporządź domem twoim, bo umrzesz i nie będziesz żył». 2 Wtedy Ezechiasz odwrócił się do ściany i modlił się do Pana. 3 A mówił tak: «Ach, Panie, wspomnij na to, proszę, że postępowałem wobec Ciebie wiernie i z doskonałym sercem, że czyniłem to, co miłe oczom Twoim». I płakał Ezechiasz bardzo rzewnie. 4 Wówczas Pan skierował do Izajasza słowo tej treści: 5 «Idź, by oznajmić Ezechiaszowi: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, twego praojca: Słyszałem twoją modlitwę, widziałem twoje łzy. Uzdrwię cię. Za trzy dni pójdziesz do świątyni Pańskiej. Oto dodam do twego życia piętnaście lat. 6 Wybawię cię i to miasto z ręki króla asyryjskiego i roztoczę opiekę nad tym miastem». 21 <Powiedział też Izajasz: «Weźcie placek figowy i przyłóżcie do wrzodu, a zdrów będzie!» 22 Ezechiasz zaś rzekł: «Jaki znak upewni mię, że wejdę do świątyni Pańskiej?»> 7 [Izajasz odrzekł:] «Niech ci będzie ten znak od Pana, że spełni On tę rzecz, którą przyrzekł: 8 Oto ja cofnę cień [wskazówki zegarowej] o dziesięć stopni, po których słońce już zeszło na [słonecznym] zegarze Achaza». I cofnęło się słońce o dziesięć stopni, po których już zeszło.*

### **Rozważania ojca Andrzeja**

*„Oto dodam do dni twego życia piętnaście lat. Wybawię cię i to miasto z ręki króla asyryjskiego i roztoczę opiekę nad tym miastem”.*

Jest wielką łaską, gdy człowiek może żyć w zdrowiu i pomyślności przez wiele lat. W Starym Testamencie liczne i spokojne dni były jedną z oznak Bożego błogosławieństwa. Także i dziś życzymy sobie i swoim bliskim takiego życia – pełnego zdrowia, spokoju i dobrobytu.

Czy jednak na tym polega sens ludzkiego życia, by nam było dobrze? Współczesny świat zdaje się tak właśnie mówić i działać. Pojawia się zatem w nim coraz więcej postaw egocentrycznych i konformistycznych, z których rodzą się rozliczne problemy społeczne.

Ezechiasz z dzisiejszego czytania został uzdrowiony nie po to, by cieszyć się zdrowiem, ale by jego miasto zostało wybawione z ręki króla asyryjskiego i otoczone Bożą

opieką. Czy my dziś jeszcze chcemy pamiętać, że nie żyjemy dla siebie, i że mamy zadanie do wykonania, które daje nam Pan?

Módlmy się o postawę służby dla Pana, która jest prawdziwym sensem naszego życia.

## **18 lipca, sobota – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 12, 14-21)**

*Uzdrowienie w szabat*

*4 Faryzeusze zaś wyszli i odbyli naradę przeciw Niemu, w jaki sposób Go zgładzić.*

*Jezus "Sługa Pański"*

*15 Gdy się Jezus dowiedział o tym, oddalił się stamtąd. A wielu poszło za Nim i uzdrowił ich wszystkich. 16 Lecz im surowo zabronił, żeby Go nie ujawniali. 17 Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: 18 \* Oto mój Sługa; którego wybrałem, Umiłowany mój, w którym moje serce ma upodobanie. Położę ducha mego na Nim, a On zapowie prawo narodom. 19 Nie będzie się spierał ani krzychał, i nikt nie usłyszy na ulicach Jego głosu. 20 Trzciny zgniecionej nie złamie ani knota tlejącego nie dogasi, aż zwycięsko sąd przeprowadzi. 21 W Jego imieniu narody nadzieję pokładać będą.*

### **Rozważania Ojca Andrzeja**

*„A wielu poszło zanim i uzdrowił ich wszystkich”.*

Wokół Jezusa gromadzą się liczni ludzie. Jedni słuchają Jego słowa, inni idą za Nim, jeszcze inni, jak faryzeusze, zastanawiają się w jaki sposób Go zgładzić. Zapewne każdy z nich niesie ze sobą także swoje troski, radości, czy kłopoty. Każdy patrzy na Jezusa w swoisty sposób i nawiązuje z Nim swoistą relację.

Jednak tylko Ci, którzy idą za Nim doświadczają uzdrowienia. Iść za – znaczy dać się prowadzić. I nie chodzi tu jedynie o uzdrowienie fizyczne, którego potrzebuje niewielu, ale przede wszystkim o uzdrowienie duchowe, którego potrzebuje każdy z nas.

Idźmy za Jezusem, bo bardzo potrzebujemy Jego Łaski.

## **19 lipca, niedziela - Ps 86 (85), 5-6. 9-10. 15-16a**

### **O pomoc w przeciwnościach**

*Panie Ty jesteś dobry i łaskawy*

*<sup>5</sup> Ty bowiem, Panie, jesteś dobry i pełen przebaczenia,  
pełen łaskowości dla wszystkich, którzy Cię wzywają\*.*

*<sup>6</sup> Wysłuchaj, Panie, modlitwę moją i zważ na głos mojej prośby!*

*<sup>9</sup> Przyjdą wszystkie ludy, które stworzyłeś,*

*i Tobie, Panie, pokłon oddadzą, i będą sławiły Twe imię\*.*

*<sup>10</sup> Boś Ty jest wielki i działasz cuda: tylko Ty jesteś Bogiem.*

*<sup>15</sup> Ale Ty, Panie, jesteś Bogiem miłosiernym i łaskawym,*

*nieskorym do gniewu, bardzo łagodnym i wiernym\*.*

*<sup>16</sup> Zwróć się ku mnie i zmiłuj się nade mną;*

*udziel Twej siły słudze swojemu*

*i ocal syna swej służebnicy!\**

### **Rozważania Ojca Andrzeja**

„Panie, Ty jesteś dobry i łaskawy”

Największym kłamstwem złego ducha jest to, iż wmówił człowiekowi, że Bóg jest jego wrogiem. Widzimy to już na pierwszych stronach Pisma Świętego, widzimy także w historii. Analizując różne formy, czy odcienie ateizmu na przestrzeni wieków wciąż spotykamy dokładnie to samo: Bóg – wróg ludzkiej rozumności, wolności, postępu, radości, szczęścia...

Także i czasy dzisiejsze nie przynoszą pod tym względem żadnej nowości. One tylko, kłamliwie mówią, że niosą ze sobą totalną nowość. Niosą jednak stare treści, nieco tylko, częściowo i wybiórczo, odkurzane: Bóg, który nie pozwala myśleć, bo nakłada na rozum przebrzmiałe ramy zdroworozsądkowej racjonalności, który nie pozwala czuć się wolnym, bo stawia zakazy i nakazy, który nie daje szczęścia, bo „zniewala” sobą samym... Wciąż to samo szatańskie kłamstwo, w dzisiejszych, na nowo pogańskich, czasach.

To chrześcijaństwo jest nowością względem pogaństwa. Nowością i prawdziwą nowoczesnością, w której widzi się „Coś Więcej” niż siły natury i wyznaje się wiarę w Boga Stwórcę i Zbawiciela człowieka. Boga, który kocha, który chce i pragnie dobra dla każdego z nas. Bóg naprawdę jest dobry i łaskawy.